

## VII. Broń palna

Broń palna, która wydaje się przywoływać najbardziej infernalne skojarzenia, nie wzbudziła jednak protestów przedstawicieli Kościoła, jak miało to miejsce w przypadku kuszy. Niektórzy autorzy uważają, że postanowienia soboru laterańskiego II z roku 1139 przeciw używaniu kuszy, nie były wymierzone w broń jako taką, lecz jej użytkowników – owych plebejów, którzy zgodnie ze zdaniem XII-wiecznego teologa scholastycznego Piotra le Chantre, niechybnie gubią swoją duszę, gdyż cały ich zysk pochodzi z masakry niewinnych (Contamine 1999, s. 284).

Badacze zgodnie podkreślają, że broń palna na wczesnym etapie swego rozwoju była przede wszystkim wytworem funkcjonalnym, który długo opierał się wpływowi sztuki (Uhlemann 1969, s. 136). Dość powszechną praktyką, poczynając od 2. poł. XIV w., było nadanie lufie ozdobnej formy poprzez facetowanie jej powierzchni zewnętrznej. W XV w. na wzór gotyckich kolumn, mniej więcej w połowie lufy, fasetki przechodziły w granie (ryc. 265). Miejsce to było ukształtowane w sposób dekoracyjny, niepraktyczny oraz narażający lufę na uszkodzenie. Szczególnie często ten newralgiczny odcinek lufy ulegał pęknięciu w wyniku potężnych naprężeń powstałych podczas detonacji ładunku prochowego. Architektoniczne ukształtowanie luf broni palnej prawdopodobnie podkreślało dualizm ludzkiej natury: twórczej i niszczyelskiej. Machiny oblężnicze od starożytności były dziełem wykwalifikowanych architektów, jak np. słynnego Witruwiusza (Sadurska 1998, s. 8). Prace inżynierskie prowadziły do wznoszenia oraz niszczenia budowli. Ów dualizm, symbolikę na pierwszy rzut oka ambiwalentną, wydaje się wyrażać architektoniczny kształt luf dział oraz ręcznych puszek wytwarzanych w średniowieczu.

Wiemy wiele o danych technicznych średniowiecznej broni palnej, mniej zaś o jej cechach este-

tycznych. Naturalnym skojarzeniem było porównanie działa do ziejącego ogniem smoka, który w średniowieczu był symbolem grzechu, zła oraz wojny. Wprawdzie nie jest mi znany żaden zachowany okaz zdobiony motywem smoczym, jednak na istnienie takich dział wskazują źródła pisane. Wzmianka z księgi rachunkowej miasta Hildesheim z roku 1431 informuje nas, że brązowe lufy dział ozdobiono u ich wylotu reliefowymi przedstawieniami głów smoków a następnie położono (Müller 1968, s. 43).

Celom apotropaicznym służyły istoty infernalne umieszczane na działach oraz wątki z mitologii starożytnej. Brunszwickie działo *Faule Mette* z 1411 r., znane jedynie z dokumentacji graficznej<sup>212</sup>, ozdobiono sceną walki Heraklesa ze lwem nemejskim (Müller 1968, s. 44).

Inną kategorią emblematów apotropaicznych są wyobrażenia dewocyjne znane z broni palnej. Na hufnicy z 1. połowy XV w. znalezionej w Kurzętniku (Grodzicka 1963, s. 11) centralnym motywem jest przedstawienie Madonny Tronującej z Dzieciątkiem (Grodzicka 1963, s. 7, tabl. I b). Dekoracja oraz kontekst znaleziska wyraźnie wskazuje, że działo wyprodukowano w odlewni należącej do zakonu krzyżackiego, być może w samym Malborku (por. Świątosławski 1993, s. 27, Strzyż 2011, s. 36-37<sup>213</sup>). Przedstawienie to (ryc. 266), oprócz niewątpliwych walorów apotropaicznych, miało ukazywać też patronkę zakonu.

Inskrypcje maryjne, a konkretnie słowa Anielskiego Pozdrowienia, występują na piszczeli odkrytej w Mörkö na terenie Szwecji (van den Brink 1970, s. 241, ryc. 49:a). W napisie rozpoznawalne są wyrazy:

<sup>212</sup> Zostało ono przetopione w XVIII w.

<sup>213</sup> Tam informacja na temat odkrytej podczas badań archeologicznych działolejki malborskiej.

*Maria Pl Maria Gra* (cia) *Plen* (a) (ryc. 267.a-b). Łacińskim słowom towarzyszy niemiecka inwokacja odwołująca się do pomocy Boga: *Help Got* (por. Post 1930, s. 141, ryc. 2) (ryc. 267.c). Oprócz inskrypcji, najbardziej rozpoznawalnym emblematem jest pełnoplastyczna głowa brodatego mężczyzny wyrastająca z górnej powierzchni lufy (ryc. 267.a). Ma ona fryzurę charakterystyczną dla końca XIV- początku XV w. (Post 1930, s. 141)<sup>214</sup>. Niestety, nie da się ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, że mamy do czynienia z apotropaiczną brodatą maską, podobną do analogicznych przedstawień na tarczach lub na tzw. *Bartmannach* - naczyniach kamionkowych. Możliwe, że głowa zdobiąca lufę z Mörkö miała przedstawiać jakiegoś świętego.

Bardziej jednoznacznie apotropaiczne wydają się być trzy maski u wylotu lufy brązowej piszczeli znalezionej w stawie pałacowym w pobliżu Schwedt an der Oder w Brandenburgii (Uhlemann 1969, s. 136-138, ryc.1,2) (ryc. 268). Piszczel, datowana na początek XV w. (tamże, s. 141), przypomina słowiański posążek kultowy przedstawiający policefálnego idola. Oczywiście, jest to jedynie luźne skojarzenie, na podstawie którego

trudno sugerować, aby omawiana dekoracja była inspirowana jakimś zabytkiem z wczesnego średniowiecza.

Na broni palnej z XV w. pojawiają się zazwyczaj w okolicy otworu zapałowego rozmaite symbole, które można identyfikować jako punce rzemieślników, marki jakościowe lub znaki własnościowe<sup>215</sup>. Zaobserwowano je m.in. na lufach znajdujących się w Arsenale w Pilźnie (por. Frýda 1988, s. 14) (ryc.269.a) oraz na wymienionej już piszczeli z Mörkö (ryc. 267.d-e). Czasem w okolicy otworu zapałowego widnieją krzyże, które być może należy traktować jako symbole religijne, a zarazem apotropaiczne. Często znaki złożone z kropek i kresek, przypominające omówione wcześniej starożytne „charaktery”, występują w pobliżu wylotu lufy, jak np. na zabytku przechowywanym w arsenale w Grazu (ryc. 269.b). Nie możemy jednak mieć do końca pewności, czy nie stanowią one wyłącznie dekoracji.

Na podstawie niezwykle skąpej liczby zachowanych średniowiecznych okazów broni palnej, które dodatkowo byłyby jeszcze dekorowane, trudno formułować daleko idące wnioski dotyczące emblematyki tej kategorii oręża.

<sup>214</sup> Chronologię tę zdają się potwierdzać ponadto niewielkie wymiary, właściwe dla luf wytworzonych w tym okresie (por. Frýda 1988, s. 14-15).

<sup>215</sup> Znakiem arsenału w Pilźnie od lat 30. XV w. był np. wielbłąd (Frýda 1988, s. 14-15). Lufa XV wiecznej hakownicy z lwowskiego arsenału oznaczona jest godłem miasta w postaci lwa (por. Strzyż 2011).